

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 68.

Z KRAKOWA DNIA 25<sup>!</sup> SIERPNIA 1819. ROKU WE SRODĘ

## — Z Krakowa —

Po deszczach w reszłym tygodniu na przemiany z ulewami weszły nagle d. 19 Sierpnia Rudawa i Wisła; do d. 20 podnosiła się ciągle woda, i zaczęło się lękać, aby niewyrownala powodzi r. 1813. Nie przyszło przecież do tego; przy zwolnieniu deszczu, stała woda w d. 20 i 21 w iedaakowey wysokości, to jest do sześciu łokci wyżej od zwyczajney, i dopiero d. 22 zaczęła opadać. Nagłe to wzniesienie wody pozabierało na Wiśle pod Krakowem mnostwo drzewa w taflach i innego, galerów i t. d. W mostach iednak przez bacznosc mających nad niemi dozór Urzędników nie zrządziła żadney szkody.

## Z Warszawy d. 16 Sierpnia.

Jak wiele do przedłużenia zycia ludzkiego pomaga uzycie iego skromne, porządne wstrzemiężliwe, któremu nawet nie szkodzą prace umysłowe, ciągłe i natężone, świeży przykład widziata Publicznosc tutajsza w Kościele Metropolitalnym S. Jana, licznie zgromadzona przytomna powtórnyim Prymicyiom, które na dniu

15 tego miesiaca JW. JX. Jowin Frederyk Bystrzycki, Kanonik Metropolitalny Warszawski, Archidyakon Płocki, Kustosz Sandomirski, Proboszcz Stężycki, Kawaler orderu S. Stanisława Iszey klasy, w 82 roku zycia swego w zupełney zdrowia czerstwości odprawił.

Uczeń niegdys matematyki, mianowicie mechaniki, hydrauliki, gaomoniki, architektury i astronomii, pod przewodnictwem sławnych w owym wieku Matematyków, Stefana Łuski, Jana Bohomolca i Rostona, potem dzielący prace astronomiczne z Astronomem Królewskim Poczobutem, przez lat kilka w obserwatoryum Wileńskim, nakoniec Professor filozofii i matematyki, w tuteyszem Kollegium Królewskim Warszawskim, nie pierwey lekcyje publiczne dawać zaprzestał, aż równo ze zgaszeniem Zakonu Jezuickiego w roku 1773.

Wskrzesiciel nauk w kraju naszym Stanisław August, który się lubił otaczać uczonemi ludźmi, nie zaniechał przyzwać do boku swego tak znakomitego w naukach męża; w iak zaś wielkim miał go

poważeniu dość to powiedzieć, że dla niego w zamku obserwatorium wystawić, i potrzebne do obserwacji instrumenta, iako to: zegary Scheltona, kwadrans Ramsdena, lunety akromatyczne Dollonda, znacznym kosztem z Londynu sprowadzić rozkazał.

Nie zawiódł Królewskiego oczekiwania pierwszy Obserwator Astronom Warszawski, a Król, który we wszystkich umiejętnościach był biegły i ciekawy, ilekroć był od Obserwatora swego ostrzeżony, nie ślubył znajdować się w swoim obserwatorium dla przypatrzenia się początkowi i końcowi zaćmienia słońca, zaćmienia księżyca, pierścienia Saturna i księżyców Jowisza i innym Niebieskim ciał zjawikom. — W roku 1776 w Mcu Czerwcu przejeżdżając tędy, po odbitej uczoney podróży, we Włoszech, we Francji i Anglii Księżnę Daszków, zaprosił Król do swego obserwatorium. Wiadomo, że ta Pani, w tak wysokim stopniu, rozmaite posiadała umiejętności, że osądzona była godną piastować Urząd Prezydenta Akademii Petersburskiej. Przestrzeżony przez Króla o iey bliskiem przybyciu Obserwator, chciał ją osobliwym czynem zadziwić; ustanowił zatem trzy akromatyczne lunety, w jednej z nich Wenus, w drugiej Jowisza, w trzeciej Saturna pierścienia tak złączone od poranku, aż do godziny dziesiątej każdego planety w lunecie swojej utrzymał, że gdy pomieniona Dama, w tę porę do obserwatorium weszła, obaczyła zdumiona, wśród dnia te trzy planety, czego ani w Londynie, ani w Paryżu nie widziała. Król, który lubił uszone prace nagradzać za ten czyn astro-

nomowi swemu nazajutrz nominacją na Probostwo Siężyckie przysłał. Ta krótka biografina żyjącego jeszcze uczonego, nie obrazi skromności iego, a jeśli ją czytać będzie, przekona się, że prawdziwa zasługa, nigdy nie jest, od następującego pokolenia zapomiana.

*Z Londynu d. 6 Sierpnia.*

Xże Rejent przedsięwziąć ma d. 8 lub 9 b. m. podróż po morzu.

Do pałacu w Kensington nadeszły listy od Księżny Wallii (mężonki Xca Rejenta) które prędko iey powrót z Włoch do Anglii zapowiadając, nakazują wyprządzenie iak nayspieszniej dla iey pokojów. Panna Garth odebrała także rozkaz oczekiwania na Księżną w Dourze.

Dla utrzymania porządku w kraiu zawięzują się ciągle nawet zbrojne towarzystwa. Duch ludu, to jest obywatele meyskich, jest przedziwny, ale tem rozwiozleysze i śmielsze jest pospólstwo, któremu nędra dokucza. Ta zaś pochodzi z braku roboty z powodu ustania fabryk. — Bakalarze mają niewiększy i szkodliwy wpływ na reformatorów politycznych.

Rozchodzi się dziś po mieście pogłoska, że między Anglią i Hiszpanią zawarty został układ na zrowadzenie oprócz przywiezionych już 15 mill. jeszcze 10 mill. piastów z Meksyku na Angielskiej fregacie. (Lecz któż na tem tracić będzie Anglia czy Hiszpania, gdy zabierają te korsarze powstańców?)

Codziennie zgłasza się do Hr. Bathurst (Ministra osad) mnóstwo osób chcących być kosztem Rządu do przyładka Dobrey nadziei lub do Kanady zawieszionemi.

Wojna w wschodnich Jndiach nie ustala zupełnie, ale już mało jest znaczącą.

List z wyspy S. Heleny pod d. 28 Maja donosi, że jeden z podróżnych widział Bonapartego przez dwie godziny wciąż na jednym miejscu siedzącego. Nie czyni najmniejszego poruszenia, ani rozrywki. Nowy Dom jego jest już prawie ukończony, ale nie czyni mu najmniejszego ukontentowania, i niewiadomo czyli będzie chciał w nim mieszkać. Pani Bertrand przypatrywała się tam niedawno z swoimi dziećmi wyścigom konnym; lecz żaden z mężczyzn tej nie towarzyszył. (Jest ona rodem Angielka.)

Z Buenos-Ayres piszą pod d. 13 Maja, że uchwalona przez kongress konstytucya jest już ogłoszona; od 25 Maja ustala urządowanie Dyrektora Puyredon, i wszystkich wygnańców aż do 4 przywołano. Od 8 Maja zgromadzeni byli deputowani od prowincyy Buenos-Ayres, Santa Fe, między Rios i Corrientes, dla zawarcia ostatecznego połączenia tych prowincyy. Lewy brzeg rzeki Plata (Banda Oriental) która pod Artgasem została i w części przez Portugalczyków jest zajęta, nie ma do tego związku należec.

Listy z wyspy S. Tróicy pod d. 12 Lipca donoszą co następuje: „Korpus z 3500 Hiszpanów złożony, który z Santa Fe szedł na pomoc Jenerałowi Morillo, został prawie cały przez Jenerala powstańców St. Ander zniszczony. Z umysłu ustąpił ten Jenerał z miasta Chiara; lecz zaledwo tam Hiszpanie weszli, otoczył ich ze wszystkich stron. Niedostatek żywności przymusił ich do przebicia się; powo-

stańcy tak żywo natarli na tylną ich straż iż przyszło do powszechney bitwy, w której zupełnie pobitemi zostali. Cały korpus został rozpruszony; utracili przeszło 1000 ludzi w jencach. Kupami przechodzili Hiszpanie do powstańców. St. Ander, który wyborowym korpusem powiększney części z kraiovców złożonym, i dowodzi, posiada trzy ważne punkta: Brazagrando, Soatta i Miraflores, o 6 dni drogi od stolicy Santa Fe leżące. Do tego obozu przybyli Deputowani z Socorro, Tunia i Pampelony. — Morillo zawsze jeszcze z wojskiem swoim stoi na wyspie Achaguas. Paez uważa jego poruszenia z 1000 jazdy, gdy tymczasem Bolivar z posiłkami go Anglikami walczy z korzyścią w prowincyi Varinas przeciw Jenerałowi Hiszpańskiemu Latorre, złączył się z Jenerałem S. Ander i przednie swoje strażę aż do St. Carlos posunął, przez co grozi odernięciem Morilla od Karakas. Marino idzie z 3000 ludzi przeciw Barcelonie, a Jenerał Englisch wedle potrzeby albo z nim się złączy, albo z Bolivarem. Rozchodzi się pogłoska, że Paez pobit Morilla, gdy chciał się z wyspy Achaguas cofnąć. — „Okręt, który d. 9 Marca z Callao odplynął, przywiózł Dyrektorowi Rzpltey Chili następujące doniesienie: Dwa wojenne okręty floty Lorda Cochrane, St. Martin i Ohigin, wcinęły się d. 23 Lutego podczas grubey mgły do portu Callao, strzelaty do stojącej tam Hiszpańskiej fregaty, zabrały działową barkę i po dwugodzinym ogniu z niewielką stratą powróciły do San Lorenzo, z kąd zamka port Callao. Okręty Lantaro i Chacabuco wystane były dla pochwycenia wyszłego z Panama Hiszpań-

skiego z 6 statków złożonego konwoiu. Hiszpański okręt *Vittoria* wiozący z Chiloe drzewo do budowy dostał się w ręce *Lorda Cochrane* „

Podług listów z Wasingtonu Rząd Zjednoczonych Stanów postanowił miał, iż jeżeli Hiszpania nie zatwierdzi traktatu względem ustąpienia Floryd, nie tylko te prowincye, ale i część prowincyi Teras, którą uważa jako należącą do Luisiany, wojskowo zajmie.

*Z Paryża d. 7 Sierpnia.*

Król powróci d. 11 b. m. z St. Cloud do Paryża. Posąg Jenerala Leclerc, który do tąd stał w kościele S. Genowefy, (dawniey panteonie) darował Król Xciu Eckmühl. — Zdrowie Króla jest takie iak było przed 4 laty: przechodząca się pedogra nie usadowiła się w żadnem miejscu. Monarcha zachowuje dyietę, umysł ma wesoty i nayulubienszą jego zabawą jest przejazdka, którą w krotce znowu rozpocznie.

Xciu Richelieu przydano do urzędu W. Łowczego pałac, i pensyją od 50,000 do 100,000 Fr. powiększono.

Rząd pozwolił na urządzenie teatru, w którym kształcić się mają młode talenta. Kierować tym teatrem ma młody i dowcipny teatralny Pisarz Dele-tre Poirson. Nie będą tam dzieci przyymowane, ale początkujący aktorowie, którzy okazali już zdatność swoją do sztuki dramatycznej.

Gazety nasze zawierają nazwiska od powiedzialnych wydawców wszystkich Paryżkich dzienników. — W Boulogne wychodzi Angielska gazeta w wielkim formacie, którą bawiący tam Anglcy chętnie czytają. — *Monitor* przybrał od niedawne-

go czasu nowy artykuł pod napisem: „Treść dzienników, zawierający ważniejsze z nich wyimki z uwagami.

Młodzieniec, któremu niedawno wyrwano z guzikowey dziurki czerwony gwóźdź, nazywa się podług dziennika „*le Constitutionel*„ *Marceli Voyart*; jest synem byłgo administratora żywnosci i wnukiem byłego Ministra wojny. Oповіда on, iż wszystkie Francuzkie strażę przepuścily go z tego gwóźdźkiem, Szwajcar tylnio kazał mu go zdjąć, a gdy nie usłuchał, gwałtem mu go wyrwał.

Jenerał *Sarrazin* poganil postępek druzgiey swey żony proszenia Króla dla niego o łaskę. Napisał do swowego patrona: „Nie chcę żadney przez moich nieprzyjaciół wyproszoney łaski. Brzydzą się i pogardzam ludźmi, nie wymuiąc nawet moiego obrońcy. „Wszelako przyjemne mu by dź miały kroki niektórych jeneratów o odroczenie sromotney kary stania u pręgiarza, dla sławy woyska. Król odesłał prosbę jego żony do Ministra sprawiedliwosci.

Podnoszą się znowu fabryki w Lyonie; niebyswa im wcale na zatrudnieniu. Tego lata obietnią liczny zbior iedwabiu.

D. 1 b. m. kobieta chciała się koniecznie wędrczć do zamku *Tuilleries*. Została zatrzymaną i do domu obłąkanych zaprowadzona. Przy dochodzeniu okazało się, że to była *Pani Durand*, która wydała pi.mio: *Mes souvenirs sur Napoleon*.

Książd *Pradt* wyjechał z Paryża na wieś. Z powodu terazniejszych obiorów wyda zapewne iakie pismo.

Jenerał *Greuchy* wydał tu pismo prze-

ciw Relacji Jenerała Gourgaud o bitwie pod Waterloo, w którym prosiuie niektórzy błąd? O Bonapartem między innymi tak pisze: "Wyznać muszę, iż ostatniemu czynowi politycznego tego życia, iako też zawodowi wojskowemu nie towarzyszyły dzielność i przezorność, iakie dawniej w nadzwyczajnym tym Mężu postrzegano. W r. 1815 nie widać już w nim było owego wielkiego Wodza, iak po inne lata."

Księżna Rovigo (Jenerałowa Savary) powr. ciła tu z Londynu. Mówia, iż mąż iey pragnie do Francyi wrocić i prosić o rewizyją swej sprawy.

Do wyszłych z Pargi mieszkańców pisma tutejsze zastosowały dywizę, którą Włoski Wierszopis Dante w wieku trzynastem podczas swiego wygnania przybrał: *Ubi Veritas, ubi libertas, ubi patria.* (Gdzie iest prawda, gdzie wolność, tam oyczyzna.)

W Bordeaux skorfiškowano rycinę, wystawiającą wylądowanie Bonaparteg de Cannes. — Przez to miasto przebiegł d. 31 Lipca nadzwyczajny goniec Hiszpański z Madrytu do Lizbona.

W Odesie ładowano ię zcze około 100 okrętów zboże do Marsylii.

Ciągle tu ieszcze zachodzą samoboystwa. D. 1 zastrzelił się z pistoletu Tapicer Orwal w tożku ob k śpiącej przy nim żony. Tegoż dnia officer inwalid mający drewnianą nogę wskoczył w Sekwanę.

Jedno z pism tutejszych dzieli składowałą się teraz z 262 członków izbę Parów iak następuie: 1) Na 115 ultraroyalistów, na których czele znajduje się Kanclerz Ambray. Należą zaś do nich Margr. Bartnelemy, Marsz. Wiktor, Margr. Fen-

tanés, Xże Reggio, Xże Talleyrand, Marsz. Xże Tarentu (Macdonald) Marsz. Xże Albufery (Suchet), &c. 2) Na 59 członków Ministrowskich, pomiędzy którymi Marsz. Beurnonville, Xże Cadore, Marsz. Xże Eckmühl (Davoust), &c. 3) Na 79 członków liberalnych, pomiędzy którymi Marsz. Moncey, Xże Gdański, Marsz. Jourdan, Jenerał Rappe, &c.

Inne tutejsze pismo czyni zapytanie iak myślano we Francyi o szla. h. c. e. na początku wieku 17go? Postuchajmy Kawalera de Trierrat, dziedzica Lochepierre, &c. &c. w tego dziele pod tytułem: *Trois traites de la Noblesse*, w Paryżu 1606 "Lubo potrzeba pewnego wieku do dostąpienia urzędów, zarządzania lub sprzedawania majątku, szlachta ma przecież to nad innych ludzi pierwszeństwo, że same szlachectwo przydaje iey lat, i kiedy nieszlachcić uczyć się musi pięć lat, dla dostąpienia doktoratu prawa-kanon cznego lub cywilnego, szlachcić na dostąpienie tegoż doktoratu nie potrzebuie iak trzy lata się uczyć. Prawo czyni szlachtę zdatniejszą do nauk, niżeli nieszlachtę, a to poczęści z tego powodu, że nam wolno polować, pożywać więcej kuropatw i dziczyzny, niżeli nieszlachcić, przez co nasz rozum i siły umysłowe bardziej się rozwijają i zaostriają, niżeli w ludziach, którzy nie żyją iak tylko wołowem i wieprzowem mięsem."

W klasztorze Jezuickim w Madrycie znajduje się teraz 130 nowicjuszw.

Z Bruzelli d. 9 Sierpnia.

Wczoraj przybył tu niespodziewanie Xże Wellington przez Antwerpią, o którego w wieździe do 6 b. m. nie pisma Angielskie nie wzmiankują. Tegoż dnia przy-

był tu przez Krole Lord Beauchamp.

Królewic Następca tronu powrócił tu z swoją małżonką ze Spa.

Dla oszczędzenia niepotrzebnych kosztów, które lepiej mogą być użytemi, ustaią na przyszłość wystrzali z dział z powodu uroczystości urodzin członków rodziny Królewskiej. Pochwały godne tego urzędzenie zasługuje, iak iedno z pism tutejszych wyraża, wszędzie bydz naśladowane.

Jeden tylko z szanów, które za panowania Napoleona w Antwerpii wystawione zostały, utrzymał swoje nazwisko Montebello; wszystkie inne otrzymały nazwiska.

Od kilku dni przybyło tu kilkanaście studentów zoakomitych rodzin, którzy opuścili Niemieckie Uniwersytety i chcą nauki swoje we Francyi kończyć.

Mówią, iż we Francyi, dla ćwiczenia woysk, założone będą trzy obozy, pod St. Omer, Metz i w Alzacyi.

*Od brzegów Menu d. 10 Sierpnia.*

Z Ludwigsburga piszą pod d. 4 Sierpnia: „Dziś ukończyli kommissarze stanów Wirtembergskich roztrząsanie 5go rozdziału projektu konstytucyi tyczącego się praw i urzędzeń gminów. Dotąd nie zasła żadna ważna trudność, co nam czyni nadzieję, że cały projekt tak zgodnie przydzie. Lubo pozostaią jeszcze najważniejsze rozdziały 7 i 8 do roztrząsania, spodziewamy się iednak, iż działania kommissarzów w przeciągu 3 tygodni ukończone zostaną „

Mówią powszechnie, iż Professor teologii w Uniwersytecie Heidelbergkim, Radca kościelny, został z rozkazu Króla Wirtembergskiego w Ludwigsburgu, gdzie

kilkanaście dni bawił, uwięziony i za granicę wyprowadzony, ponieważ mieształ się do spraw stanów i polityczne imateria rozsiewał.

Frabina Survillier (małżonka Józefa Bonaparte) leży od kilku dni bardzo chora w Frankrocie. Jak na nieszczęście zachorowała w ten czas, kiedy ziechały do niej dwie siostry, dla pocieszenia iey w iey nieszczęściu i samotności.

Jedno z pism publicznych czyni następujące uwagi: — Sprzecznosc, iaką w politycznem położeniu Niemiec północnych i południowych potrzebamy, jest uderzającym zjawieniem. Tam partye, spiski, policyjne badania, niesłychane podatki, uciążliwce cła, wzrastaiące nieukontentowanie ludu i wzrastaiąca trwoga Rządu. Tu: naywięcej sprzecznka dogorywaiącey arystokracji, niedołężne wstrzymywanie ducha czasu, na co Rządy obojętne patrzą; daley odkrywanie nadużyć, prostowanie, zmniejszenie podatków, wzrastaiące nadzieie ludów, wzrastaiąca przychylnosc do Pauiących i mocne rozkorzenianie się konstytucyi krajowej. Tu przynajmniej dowiaduią się Pauiący co lud uciska; a wiedząc, że ukontentowany lud jest większym skarbem, niżeli napetniona kassa; gdy nadto reprezentanci ludu obmyślaią sposoby na zaspokoienie dowiedzionych potrzeb krajowych, przeto wypadek wspólnych starań zmierzaiących do iednegoż celu, koniecznie bydz musi pomyslny. Pauiący dalekim będąc od samowolości, stara się przy wolnem działaniu iedynie o dobro ludu, wiedząc, iż kraj w mądrych i dobrotczywnych ustawach daleko większe bezpieczeństwo i więcej szczęśliwości znaj-

dale, niżeli wczęsto nadużywanych rozkazach samowolnej władzy. Ze taki Panuizęcy nie ma przyczyny obawiać się demagogicznych zamachów, okazały to już zaprowadzone w południowych Niemczech reprezentacyjne konstytucyje. Z iakie wielkiem uszanowaniem, dalekim od pochlebstwa Dworskiego i demagogicznej surowości, mowiono o Osobach panujących w zgromadzeniach stanów Bawarskich i Badeńskich, co wielce na lud działa! Jakąż nie oddawano nawet Ministrom sprawiedliwość, którzy uwolnieni będąc od odpowiedzialności za przeszłość, starać się zapewne będą zasłużyć na wdzięczność ludu i zaufanie Monarchy. Szczere stosowanie się do ducha czasu, odstąpienie prawideł Machiawelizmu i samoistności jest najlepszym sposobem zapobieżenia poruszeniom rewolucyjnym, które od trzech lat niesiety co raz więcej zajmują umysłów. Odwieczne chwytanie się między gwałtem i słusnością, między pięknymi słowami i samowolnymi czynami, czyni nasz naród niespokojnym i ośmiela słabe głowy do utęskliwych narzekań. Zachowaj Niebo nasz okręt stanu od rozbicia i dodaj tego sternikom przeczności do zaprowadzenia go do portu bezpiecznego. Zalecamy jednak port sprawiedliwości jako najbezpieczniejszy i nigdy jeszcze nie zatopił się okręt, który go szczerze szukał i chciał znaleźć. „

*Z Madrytu d. 22 Lipca.*

D. 17 b. m. odpłynęła z portu Kadyxkiego wyprawa z 3000 ludu i z pułków Katalońskiego i Malajski 800 jazdy złożona. Została ona pod rozkazami Jenerała Cagigal, który oddawna mianowany jest Jenerałem kapitanem w Karakas. Przeważnie

to wyprawy nie jest wiadome, ale domyślała się iż płynię do Terra Firma lub do wyspy Kuby. Pomimo zaszytych tam przed kilku dniami zdarzeń, woyska wsiadły bez szemrania na okręty. Liczba przewożonych okrętów, na które woyska wsiadły wynosi 12 pomiędzy którymi 7 Hiszpańskich, 2 Angielskie, 2 Rosyjskie i jeden Francuzki; zastaniają je fregata Sabina i brygantyna Ligero. W Kadyxie uwięziony został jeden Jenerał, ale nie z powodu odkrytego tam spisku, tylko, że będąc na wygnanie skazany, wśliznął się do Hiszpanii przebrany dla odwiedzenia swej rodziny.

*Z Minchen d. 9 Sierpnia.*

Z wszystkich okolic Bawaryi nadchodzą doniesienia oprzychnem przyjmowaniu powracających z zgromadzenia Stanów Deputowanych. Tak pożegnanie Rządu z oświadczeniem zadowolenia z ich prac, iako też chwalebne przyjmowanie ich od współobywateli czyni Deputowanym zaszczyt, i okazuje przywiązanie ludu Bawarskiego do swiego Monarchy i Rządu, który mając jedynie dobro ich na celu zwołał reprezentantów, ażeby tem skuteczniey do niego się przyłożył. Przeciw Deputowanemu Hornthal wyjechało z Bambergu 35 powozów, i w 4 konnym galowym powozie był po mieście oprowadzony. Lud chciał nawet konie z powozu wyłożyć, ale się wyprosił.

O konkordacie nic tu więcej nie mówią. Nuncyusz Papiezki nie odstąpił jednak od swego żądania, iż obok siedlika pierwszego Arcybiskupa nie powinien się konsystorz ewangelicki znajdować; ma przeto być z Minchen do NoreMBERGI przeniesiony.

Xie Karol Bawarski przedsięwziął podróż do Szwajcaryi pod imieniem Hr. Passing.

Papiery miasta NoreMBERGI uznane zostały za część długu Bawarskiego, i płacona od nich będzie jak od innych długów prowizya.

*Z Wirzburga d. 8 Sierpnia.*

Spokoyność przywrocona tu jest zupełnie. D. 6 widzieć się jeszcze dały poruszenia ludu, ale Rząd przedsięwziął dzielne środki, i wydał odezwę, w ktorej przypomniat mieszkańcom, iż każdemu zapewnione jest wolne swej religii wyznawanie. Wszyscy żydzi wprowadzonemi zostali pod zastoną woyskową i urzędników policyi do miasta. Przez czas swej uciezki zestawali pod gołem Niebem z żonami i dziećmi za miastem. Wielu z nich zamyśla się iednak ztąd do Bockenheim (w hrabstwie Hanauskim) przenieść. Mowią nawet, iż wszyscy żydzi chcą się z Bawaryi wynieść. Pismo, które Professor Brendel napisał za żydami, i dostać za nie miał złotą tabakierę dukatami napelnioną, rozjątrzyć miało mieszkańców Wirzburgskich przeciw żydom. Z pobliskiey twierdzy Marienburg musiano zprowadzić woysko i działa. (Pisma Bawarskie milczą zupełnie o tem zdarzeniu. Dla objaśnienia go posłużyć może następująca okoliczność: Miasto Wirzburg miało przywilej, iż żydom z okolic wolno było do miasta przychodzić, sprzedarzą, &c. bawić się, ale w niem nie mieszkać. Podczas ostatniey wojny pozwolił Rząd pewney liczbie żydowskich rodzin osiąść w Wirzburgu, których liczba pomnożyła się teraz do 30 rodzin. Aże nie bawią się rzemiosłem, chwycili się zatem z wielką gorliwością dozwolonego im hurtowego i szcze-

gotowego handlu, jak którego stać. Znają się pomiędzy niemi bardzo bogaci i bardzo ubodzy. Pierwsi wzbudziat w zęści mieszkańców zaskroś, i ta dała do powyższego zdarzenia powod.)

*Z Drezna d. 6 Sierpnia.*

Wody Karlsbadskie mają być dla polityki ważnym punktem. Przybycie Xcia Metternicha było nieiako znakiem do ziazdu wielu dyplomatyków do Karlsbadu. Zgadują nawet iuż przedmioty, o których tam rzecz będzie. Niektórzy mniemają, że tam będzie to wszystko załatwionem, co na Kongressie Akwisgrańskim nie doszło; inni znowu, że na położenie i polityczny i moralny stan Niemiec szczególniey zwrconą będzie uwaga, i że umowione wcześniey zostaną środki do odwrocenia pewnych niebezpieczeństw, które zdają się zagrażać porządkowi i spokoyności. Tak w publiczności sądzą o obradach, które w Karlsbadzie nastąpić mają. Lecz podług doniesień z pewnego źródła, niema wcale wzmianki o dyplomatycznym zieżdzie względem spraw Europeyskich, które były przedmiotem kongressu Akwisgrańskiego, i podobnież nie będzie tam nic względem Niemiec stanowiącym. Zayść tam tylko mog poufale umowienia się pomiędzy Ministrami większych Niemieckich Dworów względem środków, iakieby w nieprzewidzianych w Niemczech wypadkach wczasie przedsięwzięć wypadalo.

*Z Włoch d. 6 Sierpnia.*

Ani w gazetach Włoskich, ani w listach niema najmniejszey wzmianki o osobliwszey nowinie niektórych Niemieckich gazet, iakoby w Genui czynione były wielkie uzbraiania i nadpłynąc tam w krótce miało 4000 woyska Angielskiego.